

Pan Prezes  
Zarządu Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy  
Prof. dr hab. Robert Jach

Panie Prezesie,

Skoro zdecydował się Pan przyjąć tę zaszczytną funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy, to musiał się Pan liczyć z faktem, że oprócz zaszczytów pojawią się także problemy, którymi będzie się musiał Pan zmierzyć. Pełniąc funkcję prezesa PTKiPSM jest Pan zarazem urzędnikiem. Dlatego, jako urzędnik nie ma Pan prawa obrażać się na mnie, że piszę do Pana teksty które są dla pana niewygodne. Ponieważ jestem członkiem społeczności lekarskiej, więc jako urzędnik nie ma Pan prawa mnie lekceważyć tak, jak to Pan czyni dotychczas. Pana obowiązkiem jest odpowiedzieć na każde moje pismo. W dodatku jestem profesjonalistą w dziedzinie kolposkopii posiadającym doświadczenie, jakiego żaden lekarz w Polsce, w tej dziedzinie nie posiada, o czym Panu doskonale wiadomo, a moje ostatnie pismo, które Pan zlekceważył dotyczy bezprecedensowej, mającej dramatycznie negatywne konsekwencje dla ginekologicznego środowiska lekarskiego, ale przede wszystkim dla pacjentek, sprawy nieodpowiedzialnych wypowiedzi medialnych lekarza Macieja Mazurca, członka PTKiPSM. Wypowiedzi, które przedstawiają kolposkopię, jako nieefektywną, niebezpieczną i zagrażającą zdrowiu kobiet, procedurę.

Dysponuję bogatą dokumentacją medyczną pacjentek, które korzystały z prywatnej opieki ginekologicznej płacąc za to niemałe pieniądze, a które zachorowały na zaawansowane stany przedrakowe, bowiem zarówno cytologia, jak i testy HPV nie pokazywały żadnych zmian przez wiele lat. I tylko badanie kolposkopowe w ostatniej chwili wykryło te zmiany i pozwoliło poprzez małoinwazyjne, oszczędzające leczenie operacyjne uniknąć zachorowania na inwazyjnego raka szyjki macicy tym kobietom.

Dysponuję dokumentacją medyczną pacjentek, które korzystały z prywatnej opieki ginekologicznej płacąc za to niemałe pieniądze, a które zachorowały na inwazyjnego raka szyjki macicy, bowiem zarówno cytologia, jak i testy HPV nie pokazywały żadnych zmian przez wiele lat. Tymczasem rozwijał się u nich inwazyjny rak szyjki macicy, który w ostatniej chwili został wykryty właśnie poprzez badanie kolposkopowe. Badanie, które gdyby zostało przeprowadzone kilka lat wcześniej uchroniłoby te kobiety przed niewyobrażalnym cierpieniem fizycznym i psychicznym z powodu przeprowadzanego u nich, niejednokrotnie okaleczającego leczenia operacyjnego, uniemożliwiającego im dalsze funkcjonowanie, jak w przypadku zdrowych kobiet nie mówiąc o tym, że bezpowrotnie zabrało im szanse macierzyństwa. Należy zadać więc pytanie; czy gdyby te kobiety wiedziały wcześniej o takim badaniu jak kolposkopia, to nie zechciałyby z niego skorzystać ? Odpowiedź jest tylko jedna i takie pytanie nie tylko będzie można, ale będzie trzeba zadać tym kobietom.

Dysponuję dokumentacją medyczną kobiet, które korzystały z prywatnej opieki ginekologicznej płacąc za to niemałe pieniądze, a u których rozwinął się zaawansowany, inwazyjny rak szyjki macicy pomimo prawidłowych wyników badań cytologicznych i ujemnych wyników badań DNA HPV, a który został wykryty w ostatniej chwili przez kolposkopię. Niestety kobiet tych nie udało się uratować !!!! Umarły przez niewiedzę i głupotę takich lekarzy jak lekarz Mazurec, którzy bezpodstawnie deprecjonują wartość tego badania i nie tylko nie informują kobiet o kolposkopii ale jeszcze przedstawiają ją w krzywym zwierciadle, aby zniechęcić kobiety przed jego wykonaniem. Kobiet,

które gdyby wiedziały o takim badaniu i jego faktycznej wartości, to bez wątpienia zapłaciły by za jego wykonanie, ratując swoje życie.

To jest smutny paradoks naszych czasów, że w XXI wieku, w cywilizowanym kraju, w środku Europy 2/3 kobiet w ogóle nie wie o takim badaniu, jak kolposkopia ! A jeżeli się dowiadują, to słyszą, że ta kolposkopia jest nieefektywna, a nawet zagrażająca ich zdrowiu! I przede wszystkim Pan, profesorze Jach z całym Zarządem PTKiPSM jesteście za to odpowiedzialni, bowiem Towarzystwo, którego jest Pan prezesem, stworzone kiedyś do propagowania kolposkopii, dzisiaj zajmuje się zniechęcaniem i wręcz obrzydzaniem kolposkopii zarówno wśród kobiet, a przede wszystkim lekarzy, także tych, których szkolicie. Można zrozumieć od biedy, że nie ma w budżecie środków na finansowanie kolposkopii, ale nie można pojąć tego, że pacjentka, która sama płaci za badania nie jest informowana, że istnieje takie badanie, jak kolposkopia, które nawet samodzielnie może ją od tego raka uchronić. Każda kobieta lecząca się prywatnie, za własne pieniądze ma obowiązek znać całą prawdę i tylko prawdę naukową zarówno na temat raka szyjki macicy, jak i na temat wszystkich, istniejących metod diagnostycznych, które mogą ją przed tym rakiem uchronić. A więc powinna bezwzględnie wiedzieć, że są HPV niezależne raki szyjki macicy i że pewien, wcale niemały procent HPV zależnych raków szyjki macicy nie zostanie przez cytologię i testy DNA HPV wykryty. Powinna również wiedzieć, że kolposkopia może wykryć każdy rodzaj raka i te, HPV zależne i te, HPV niezależne. I to ona-pacjentka ma prawo zdecydować z jakich metod diagnostycznych w tym wypadku zechce skorzystać, skoro za nie płaci. A świadome deprecjonowanie takiej, czy innej metody diagnostycznej w tym wypadku kolposkopii, ze strony jakiegokolwiek lekarza jest niezgodne z Kodeksem Etyliki Lekarskiej i z przyrzeczeniem lekarskim.

Proszę pomyśleć, ile jest takich kobiet korzystających z prywatnej opieki ginekologicznej, których zdrowie i życie dzisiaj jeszcze dałoby się uratować, u których już teraz, podstępnie rozwija się rak szyjki macicy, a cytologia i testy HPV wypadają prawidłowo? Ile z nich już teraz zrezygnowało z badania kolposkopowego, a ile w przyszłości zrezygnuje czytając w mediach takie informacje, że kolposkopia to badanie nieefektywne, a nawet zagrażające ich zdrowiu? Ilu lekarzy nie wykona u nich kolposkopii w następstwie błędnego szkolenia w tej materii? Ile takich kobiet zachoruje w przyszłości na raka szyjki macicy i umrze w następstwie niczym niewytłumaczalnego zachowania lekarza Mazurca i jemu podobnych lekarzy, w tym Pana i członków Zarządu PTKiPSM?

W związku z tym po raz kolejny Publicznie wzywam Pana i Zarząd PTKiPSM do zajęcia jednoznacznego krytycznego i dystansującego stanowiska w sprawie nieodpowiedzialnych wypowiedzi medialnych lekarza Mazurca, członka PTKiPSM. Apeluje o jednoznaczne potępienie tych słów i podjęcie działań aby zniknęły one z przestrzeni medialnej. Apeluje, o podjęcie działań aby tego typu praktyki, coraz częściej obserwowane wśród członków PTKiPSM nie miały w przyszłości miejsca. Jeżeli nie będzie stosownej reakcji Pana i Zarządu PTKiPSM na skandaliczne zachowanie lekarza Mazurca, to razem z nim będzie Państwo odpowiedzialni za życiowe dramaty i tragedie wielu polskich kobiet. I każda kobieta lecząca się prywatnie, która zachoruje na raka szyjki macicy przy prawidłowych wynikach cytologii i testów DNA HPV, a u której nie wykonano kolposkopii z powodu takiego, oficjalnego stanowiska lekarza Mazurca i PTKiPSM oraz innych lekarzy i stowarzyszeń lekarskich będzie miała pełne prawo domagać się odszkodowania od tych lekarzy i tych stowarzyszeń. Podobnie rodzina kobiety, która leczyła się prywatnie, a która umrze dlatego, że nie wykonano lub odradzono jej wykonanie kolposkopii przy prawidłowych wynikach cytologii i testów DNA HPV będzie mogła starać się o odszkodowanie od tych lekarzy i tych stowarzyszeń, które w ten sposób, pośrednio doprowadziły do jej śmierci. I każdej z tych kobiet lub ich rodzinom w tym pomogę.

A ponieważ nie spodziewam się żadnej reakcji ani odpowiedzi, to:

Oskarżam Pana, profesorze Robercie Jach i zarząd Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy o świadome działanie na szkodę polskich kobiet, poprzez publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwych, niezgodnych z Evidence Based Medicine i aktualną wiedzą naukową informacji na temat kolposkopii. Oskarżam Was o świadome działanie na szkodę polskich kobiet, poprzez publiczne

rozpowszechnianie nieprawdziwych, niezgodnych z Evidence Based Medicine i aktualną wiedzą naukową informacji na temat testów wirusologicznych typu DNA HPV. Oskarżam Was o świadome działanie na szkodę polskich kobiet, poprzez publiczne promowanie testów wirusologicznych typu DNA HPV, jako jedynej metody prewencji wtórnej raka szyjki macicy. Tym samym oskarżam Pana i Zarząd PTKiPSM o sprzeniewierzenie się słowom przyrzeczenia lekarskiego i Kodeksowi Etyki Lekarskiej.

Oskarżam Pana, profesora Roberta Jach i cały zarząd Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy o świadome działanie na szkodę Polskiego środowiska lekarskiego, poprzez publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwych, niezgodnych z Evidence Based Medicine i aktualną wiedzą naukową informacji na temat kolposkopii, wśród polskich lekarzy.

W związku z powyższym wzywam Pana i każdego członka Zarządu PTKiPSM do publicznej debaty „jeden na jeden”, na temat roli testów wirusologicznych DNA HPV, cytologii oraz kolposkopii w prewencji wtórnej raka szyjki macicy u polskich kobiet. Nadal mi nie mam, chociaż mam coraz więcej dowodów, że tak nie jest, iż jesteście Państwo ludźmi honoru i zechcecie na oczach opinii publicznej zaprzeczyć moim oskarżeniom i udowodnić słuszność swoich poglądów, a tym samym swoje kompetencje zawodowe oraz uczciwość lekarską wobec wszystkich bez wyjątku kobiet.

Ponieważ sprawa ma charakter bezprecedensowy i zależy od niej zdrowie i życie wielu polskich kobiet list ten jest listem otwartym, opublikowanym na stronie kolposkopia.com.

Na Pana odpowiedź oczekuję w terminie 7 dni.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Jacek Madej'.

Jacek Grzegorz Madej